

Sygnatura akt II C 884/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekr. sąd. M. O.

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. L.

przeciwko A. B.

o zapłatę kwoty 3500 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3500 USD (trzy tysiące pięćset dolarów amerykańskich) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. obciąża pozwaną na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 615 zł (sześćset piętnaście złotych) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2979 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 884/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 września 2014 roku powód E. L., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. kwoty 3.500 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 21 października 2011 roku doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki pomiędzy Y. L., reprezentowaną przez powoda a pozwaną A. B., na mocy której pozwanej udzielono pożyczki w kwocie 3.500 USD. Termin zwrotu określono na dzień 31 grudnia 2011 roku. Pomimo upływu terminu zapłaty oraz wystosowanych wezwań do zapłaty, należność nie została przez pozwaną uregulowana.

Nadto powód wyjaśnił, iż w dniu 16 maja 2014 roku pożyczkodawca Y. L. dokonała na rzecz powoda przelewu wierzytelności przysługującej jej od pozwanej tytułem udzielonej pożyczki. Wskazał, iż niniejszym pozwem powód dochodzi od pozwanej kwoty stanowiącej równowartość kwoty 3.500 USD, przy przyjęciu średniego kursu według Narodowego Banku Polskiego na dzień 2 września 2014 roku w wysokości 1 USD = 3,2112 zł, wraz z ustawowymi odsetkami.

(pozew k. 2-4, pełnomocnictwo k. 7)

W dniu 13 października 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie niniejszej pod sygn. akt II Nc 870/14, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej, aby zapłaciła powodowi kwotę 11.240 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 20)

Pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego zaskarżyła w całości powyższy nakaz zapłaty sprzeciwem z dnia 10 listopada 2014 roku. W złożonym sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwana nie kwestionuje otrzymania od Y. L. przelewu bankowego, jednakże podniosła, iż kwota ta wynosiła 3.485 USD, nie zaś jak wskazano w pozwie 3.500 USD. Nadto pozwana wyjaśniła, iż przedmiotowa kwota została jej przekazana z tytułu umowy darowizny, a nie umowy pożyczki. Pozwana podała, że od marca 2011 roku do listopada 2012 roku była zatrudniona w spółce (...) sp. z o.o., której współnikiem i prezesem jest powód. Pozwana cieszyła się dużym zaufaniem powoda, w krótkim czasie awansowała, obejmując stanowiska prokurenta i vice prezesa. Pozwana załatwiała wiele spraw służbowych, a także poświęcała swój wolny czas pomagając powodowi w sprawach prywatnych. Podczas wizyty w Polsce Y. L., pomagała jej wypełniać formalności związane z otwieraniem konta bankowego, organizowała jej czas wolny i oprowadzała po W.. Podkreślono, iż pozwana nigdy nie zawierała z Y. L. umowy pożyczki. Przekazana jej kwota stanowiła wyraz wdzięczności Y. L. za udzielaną przez pozwaną powodowi i jego rodzinie pomoc. Pozwana zgłosiła zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując iż umowa cesji wierzytelności obejmuje umowę pożyczki, nie zaś darowizny dokonanej na rzecz pozwanej przez Y. L.. Ponadto wskazano, iż gdyby pozwana miała zamiar pożyczyć określoną kwotę pieniędzy zgłosiła by się z prośbą do E. L., z którym pozostawała w stałym kontakcie, a nie do jego córki która na stałe przebywa za granicą. W ocenie pozwanej wątpliwości wzbudza również fakt, iż powód wezwał pozwaną do zapłaty dopiero po upływie 2 lat od daty wymagalności należności. Nadto we wszystkich wezwaniach do zapłaty kierowanych do pozwanej i datowanych na 2 grudnia 2013 roku, 24 stycznia 2014 roku i 8 kwietnia 2014 roku, jako pożyczkodawcę wskazywano E. L., zaś umowa cesji wierzytelności pomiędzy E. L. i Y. L. została zawarta dopiero 16 maja 2014 roku. Zdaniem pozwanej trudno też zakładać, że powód, który prowadzi działalność gospodarczą i któremu znana jest zasada ograniczonego zaufania, zawierałby z osobą obcą ustną umowę pożyczki na taką kwotę, bądź dopuścił do tego aby umowę taką zawarła jego córka.

(sprzeciw od nakazu zapłaty k. 26-27v, pełnomocnictwo k. 28)

W dniu 28 października 2014 roku pełnomocnik powoda wniósł o sprostowanie nakazu zapłaty wyjaśniając, że w pozwie żądał zasądzenia kwoty 3500 USD a nie jej równowartości w złotych. Wniosek ten został oddalony postanowieniem z dnia 24 listopada 2014 roku, gdyż nakaz zapłaty którego dotyczył wniosek utracił moc.

(wniosek k. 23-24, postanowienie k. 36)

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 27 stycznia 2015 roku pełnomocnik powoda podtrzymał wszelkie twierdzenia i wnioski dowodowe zawarte w pozwie. Powód wskazał, iż twierdzenia pozwanej pozostają gołosłowne wobec nieprzedstawienia przez nią żadnych dowodów. Odnośnie wysokości żądanej kwoty, powód wyjaśnił, iż w istocie pozwanej została przekazana kwota 3 485 USD, co wiązało się z koniecznością pokrycia kosztu przelewu zagranicznego, który wyniósł 15 USD. W zawartej umowie pożyczki strony ustaliły, że kwota 3500 USD ma być przekazana pozwanej przelewem zagranicznym, którego koszty miała ponieść pozwana, wobec tego pozwana powinna zwrócić całą kwotę 3500 USD. Ani powód ani Y. L. nie dali pozwanej nigdy do zrozumienia, że wskazana kwota będzie jej darowana. Pozwana za wykonywanie swoich obowiązków pracowniczych otrzymywała wynagrodzenie od spółki powoda, a Y. L. nie miała żadnego powodu, aby ofiarować pozwanej jakiegokolwiek inne świadczenia, tym bardziej, że pozwanej nie łączyły z pożyczkodawcą żadne osobiste czy służbowe relacje, a kwota 3500 USD rażąco odbiega od wartości zwyczajowo dawanych podarków. Przyjęcie darowizny obwarowane byłoby obowiązkiem uiszczenia stosownego podatku, natomiast pozwana nie wykazała, aby takowy uiściła. Podniesiono nadto, iż zawarcie umowy

pożyczki w formie ustnej nie ma wpływu na ważność czynności prawnej. Kwestia ta ma znaczenie jedynie w zakresie ograniczeń dowodowych z art. 74 k.c.

Wyjaśniając podnoszony przez pozwaną zarzut braku wcześniejszych wezwań do zapłaty kierowanych pod jej adresem, powód wskazał, iż początkowo podjął próby polubownego załatwienia sprawy i nieoficjalnie zwracał się do pozwanej o zwrot pożyczonej kwoty. Dopiero gdy te działania nie przyniosły zamierzonych efektów wystosował do pozwanej wezwania do zapłaty.

(odpowiedź na sprzeciw k. 42-45)

Do chwili zamknięcia rozprawy stanowiska stron pozostały niezmienione.

W piśmie złożonym po zamknięciu rozprawy pełnomocnik pozwanej złożył wniosek o ponowne otwarcie rozprawy w związku z zaistnieniem istotnych okoliczności i pozyskaniem nowych dowodów. W uzasadnieniu przedmiotowego wniosku wskazał, iż u pełnomocnika pozwanej zrodziła się wątpliwość odnośnie aktualności terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 22 września 2015 roku, gdyż w dniu 8 września 2015 roku przesłuchiwana była w charakterze świadka Y. L.. W związku z uzyskaną w Biurze (...) Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi informacją o godzinie rozpoczęcia rozprawy, wraz z pozwaną stawili się w budynku sądu przed godz. 11.00. Rozprawa odbyła się o godz. 10, bez udziału strony pozwanej. Pełnomocnik pozwanej podniósł, iż wobec zamknięcia przewodu sądowego, bez uprzedniego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pozwanej, uniemożliwiono jej odniesienie się do twierdzeń świadków i strony powodowej. Wskazano także, iż zgłoszenie dalszych wniosków dowodowych stało się możliwe dopiero na obecnym etapie postępowania, z uwagi na odzyskanie przez pozwaną danych z komputera uprzednio wykorzystywanego do celów służbowych i zawierającego maile z pracowniczej poczty elektronicznej. Pozwana wskazała, że z zeznań świadków w tej sprawie wynika, że rzekoma pożyczka miała zostać pozwanej udzielona na zakup mieszkania. Z pozwu nie wynikały bliższe okoliczności zawarcia tej umowy, dlatego w sprzeciwie pozwana wskazała na przyczyny przekazania darowizny. Pozwana wyjaśniła nadto, że owo mieszkanie miała kupić za namową powoda, zaś korespondencja w sprawie zakupu mieszkania trafiała bezpośrednio na adres V.-W. i nadal znajduje się w siedzibie spółki. Gdy powód dowiedział się, że pozwana poszukuje mieszkania, namawiał pozwaną na zakup większego mieszkania, gdyż chciał tam przenieść część biurową spółki. Ze względu na duże poświęcenie pozwanej w pracy, zaangażowanie w pomoc na gruncie niezawodowym, oraz zważywszy na cele biznesowe, jakie powód widział w zakupie większego mieszkania, pozwanej zostały przesłane dodatkowe pieniądze na wkład od córki powoda. Z uwagi na to, że pozwana nie miała zdolności kredytowej na większe mieszkanie, powód twierdził, że ma znajomego w banku i zobowiązał się do załatwienia kredytu oraz odzyskania wkładu własnego w przypadku nie udzielenia kredytu. Korespondencja mailowa z MiltiBankiem była wysyłana również do wiadomości powoda. Zaświadczenia o zatrudnieniu podpisane przez powoda po dacie rzekomej pożyczki, stwierdzają, że wynagrodzenie pracownika nie jest obciążone. Poza tym treść tych zaświadczeń w zakresie wysokości wynagrodzenia pozwanej znacznie odbiega od wynagrodzenia wskazanego na listach płac czy dokumentach ZUS. Zanim pozwana otrzymała decyzję odnośnie uzyskania kredytu, podpisała umowę przedwstępną kupna mieszkania. Przy tej czynności obecny był powód. Pozwana uiściła też zaliczkę na mieszkanie w wysokości 20.336,50 zł, w części przeznaczając na to darowiznę od Y. L.. Pozwana kredytu nie uzyskała, o czym powiadomił ją i powoda pracownik banku i nie zawarła właściwej umowy kupna mieszkania. W związku z wypowiedzeniem umowy kupna mieszkania i przepadkiem zaliczki powód i pozwana udali się do kancelarii radcy prawnego, zaś za samą usługę prawną płacił powód. Pozwana wyjaśniła, że dopiero w zeszłym tygodniu ustaliła dane personalne radcy prawnego, która porady udzielała. W lutym 2012 roku pozwana wystąpiła z pisemnym wnioskiem o urlop do księgowej. Urlop otrzymała, jednak powód poinformował ją o swoim niezadowoleniu. Niedługo potem pozwana otrzymała pisemne upomnienie za wykorzystywanie telefonu służbowego do celów prywatnych, pomimo, że wcześniej powód informował ją, że może telefonu może używać prywatnie. Relacje między stronami zmieniły się diametralnie. Pozwana złożyła rezygnację z funkcji vice prezesa na żądanie powoda. Powód kierował liczne uwagi i komentarze odnośnie pracy pozwanej. Po około 3 miesiącach pozwana z tego względu zaczęła leczyć się psychiatrycznie, a następnie złożyła wypowiedzenie umowy o pracę.

(pismo pełnomocnika pozwanej k. 253-261)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. B. od marca 2011 roku do listopada 2012 roku była zatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., której prezesem zarządu jest powód. Początkowo pracowała jako handlowiec. Później została jej powierzona funkcja prokurenta a później vice prezesa zarządu.

(zeznania świadków: T. K. k. 59-61, M. G. k. 62-64, aneks do umowy o pracę k. 30, kopia (...) k. 31, zeznania powoda k. 120-121, bezsporne)

A. B. poza wynagrodzeniem zasadniczym otrzymywała comiesięczne premie uznaniowe w kwocie kilku tysięcy złotych miesięcznie. Otrzymała też znaczną premię roczną. Nikt zatrudniony w spółce nie otrzymywał premii w większej wysokości niż pozwana. Premie były przyznawane przez prezesa spółki.

(zeznania świadków: T. K. k. 61, M. G. k. 62-64, aneks do umowy o pracę k. 30)

A. B. zamierzała kupić mieszkanie w W.. Wybrała już konkretny lokal oraz podjęła starania o uzyskanie kredytu hipotecznego. Prezes spółki w której była zatrudniona, E. L., na posiedzeniu zarządu spółki poruszył kwestię pomocy A. B. przy zakupie mieszkania. W czasie tej rozmowy T. K. prowadząca biuro rachunkowe i współpracująca z (...) sp. z o.o. zasugerowała, że należałoby sformalizować umowę pożyczki dla celów podatkowych i ZUS. Powód i pozwana rozmawiali w obecności M. G. – pracownika biura (...) o pożyczaniu pieniędzy w związku z zakupem przez pozwaną mieszkania. O pożyczce tej pozwana rozmawiała też bezpośrednio z M. G.. Rozmowy te były prowadzone w czasie załatwiania formalności związanych ze złożeniem wniosku o udzielenie kredytu na zakup mieszkania przez pozwaną. Pracownicy biura rachunkowego wystawiały pozwanej zaświadczenie do banku w związku ze staraniami o kredyt we wrześniu 2012 roku.

(zeznania świadków M. G. k. 62-64, T. K. k. 59-61, zeznania powoda k. 120-121)

E. L. i A. B. w celu pomocy pozwanej w zakupie mieszkania, zawarli ustną umowę pożyczki, na podstawie której powód pożyczył pozwanej pieniądze na dokonanie pierwszej wpłaty związanej z zakupem mieszkania. Na podstawie tej umowy przekazał jej dwie kwoty pieniężne. Pierwszą w wysokości 10.000 zł w walucie polskiej przekazał jej osobiście. Ponieważ nie miał pozostałej kwoty, zwrócił się do swojej córki Y. L., zamieszkującej w USA o to by przelała na rachunek A. B. sumę stanowiącą równowartość 10.000 zł, jako drugą część pożyczki, do której udzielenia się zobowiązał. Zgodnie z umową E. L. miał pożyczyć A. B. łącznie kwotę 20 000 złotych. Y. L. nie była obecna przy ustaleniach stron związanych z pożyczką. Nie rozmawiała też o pożyczce z pozwaną. Po dokonaniu ustaleń z powodem, A. B. zwróciła się o dokonanie przelewu bezpośrednio do Y. L., wskazując w treści adresowanego do niej maila, numer swojego konta bankowego. W dniu 21 października 2011 roku Y. L. przekazała pozwanej na jej rachunek bankowy kwotę 3500 USD, przy czym na rachunek pozwanej wpłynęła kwota 3485 USD, po potrąceniu kosztu transakcji zagranicznej w kwocie 15 USD. Y. L. ustaliła ze swoim ojcem, że pieniądze zostaną jej zwrócone, gdy pozwana zwróci je powodowi. Termin oraz warunki zwrotu pożyczki ustalone były pomiędzy A. B. a E. L.. A. B. zobowiązała się zwrócić pożyczkę po zakupie mieszkania, co miało nastąpić w grudniu 2011 roku.

(zeznania świadka Y. L. k. 103-106, zeznania świadków M. G. k. 62-64, T. K. k. 59-61, zeznania świadka Y. L. k. 103-106, zeznania powoda k. 120-121, potwierdzenie przelewu k. 8, potwierdzenie transakcji k. 32)

A. B. i Y. L. poznały się około 2-3 lata temu, gdy pozwana pracowała w spółce (...). A. B. jednorazowo pomogła Y. L. gdy ta zakładała konto bankowe, odbywało się to w godzinach pracy pozwanej. Pozwana nigdy nie organizowała córce powoda czasu wolnego podczas jej pobytu w Polsce.

(zeznania świadka Y. L. k. 103-106, zeznania powoda k. 120-121)

Gdy okazało się, że pozwana nie dokonała zakupu mieszkania i nie otrzymała kredytu, E. L. poprosił T. K., o przedstawienie dokumentu umowy pożyczki do podpisu A. B.. Projekt umowy pożyczki uwzględniał dwie kwoty –

jedną w USD, a drugą w złotych, w projekcie umowy pożyczkodawcą była spółka. Podpisanie umowy pożyczki przez spółkę i pozwaną, miało implikować zwrotem środków pieniężnych udziałowcom, tj E. L. oraz Y. L.. A. B. powiedziała T. K., że wie, iż musi oddać pieniądze, ale umowę chce skonsultować ze swoim prawnikiem i następnego dnia przynieść ją do pracy. Sytuacja miała miejsce około maja 2012 roku. Następnego dnia nie pojawiła się jednak w pracy, składając zwolnienie lekarskie. A. B. przebywała na zwolnieniu lekarskim 183 dni. Zaprzestała pracować w listopadzie 2012 roku. Gdy pozwana jeszcze przychodziła do pracy, powód także ustnie zwracał się do niej o zwrot pożyczki. Pozwana tłumaczyła wówczas, że nie odzyskała pieniędzy od firmy (...).

(zeznania świadków M. G. k. 61-64, T. K. k. 59-61)

Wobec niezwrócenia przez pozwaną kwoty pożyczki, E. L. pisemnie wezwał ją do zapłaty pismami z dnia 2 grudnia 2013 roku, 28 stycznia 2014 roku, 8 kwietnia 2014 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 9, 11,14, potwierdzenie odbioru k. 10, potwierdzenia nadania k. 12, k. 15)

W dniu 16 maja 2014 roku Y. L. i E. L. podpisali dokument, w którym Y. L. oświadczyła, że przenosi na rzecz E. L. wierzytelność obejmującą świadczenie pieniężne od dłużnika A. B. w kwocie 3500 USD z tytułu zwrotu pożyczki udzielonej w dniu 21 października 2011 roku, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. E. L. oświadczył, że powyższą wierzytelność przyjmuje.

(pismo zatytułowane „cesja” k. 17)

A. B. nie dokonywała do Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł. wpłat podatków za rok 2011.

(pismo Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł. koperta 86)

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o załączone dokumenty, zeznania powołanych świadków oraz powoda. Relacjom świadków M. G., T. K., Y. L. Sąd dał wiarę w zasadzie w całości, ponieważ wzajemnie się one potwierdzały i uzupełniały w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, nadto znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym.

W stanie faktycznym sprawy Sąd uwzględnił również zeznania powoda, które uszczegółowiły fakty wynikające z pozostałego materiału, a zwłaszcza okoliczności zawarcia umowy. Sąd nie podzielił twierdzeń powoda tylko w tej części, gdy wskazywał, że pożyczkodawcą była jego córka, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanej, gdyż wezwana na termin rozprawy pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania, nie stawiała się na rozprawę i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. /postanowienia k. 65, k. 122, potwierdzenie odbioru k. 109/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Powód E. L. domagał się w niniejszym postępowaniu zasądzenia od pozwanej kwoty 3 500 USD wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem niespłaconej pożyczki.

Jakkolwiek bezspornym pomiędzy stronami pozostawał fakt przekazania pozwanej kwoty 3485 USD przelewem bankowym z konta Y. L., córki E. L., to tytuł prawny przekazania wskazanej kwoty, a przez to także okoliczność zawarcia ustnej umowy pożyczki, nie były zgodne pomiędzy stronami i stanowiły w istocie przedmiot ustaleń Sądu. Powód twierdził bowiem, iż przekazał pozwanej kwotę 3 500 USD tytułem ustnej umowy pożyczki, podczas gdy pozwana podnosiła iż otrzymana kwota, stanowiła darowiznę od córki powoda.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zgromadzony materiał dowodowy dał podstawę do ustalenia, że pożyczki A. B. – także w zakresie kwoty 3500 USD - udzielił powód, a nie Y. L.. Pieniądze zostały tylko przekazane pozwanej za pośrednictwem córki powoda - przekaz pieniędzy został zlecony przez Y. L. z jej konta bankowego. Ustalono, że z

córką powoda pozwana nie rozmawiała o pożyczce, a wszelkich uzgodnień w tym zakresie dokonywała z powodem. Y. L. zeznała, iż ustaliła z ojcem, że otrzyma pieniądze, gdy pozwana zwróci je powodowi. Wynika z tego, że pozwana jest zobowiązana zwrócić pieniądze powodowi, a on z kolei po ich otrzymaniu – w zakresie kwoty 3500 USD – swojej córce. Brak też podstaw do twierdzenia, że powód zawarł z pozwaną umowę jako pełnomocnik swojej córki, gdyż Y. L. nie miała wcześniej wiedzy o rozmowach stron umowy, nie mogła zatem umocować w tym zakresie swojego ojca do dokonywania ustaleń w jej imieniu. Także później - przekazując pieniądze pozwanej na prośbę powoda, Y. L. nie miała wiedzy o postanowieniach stron umowy pożyczki, ani przyczynach jej zawarcia. Powyższe potwierdza również fakt, że wezwania do zapłaty kierowane były do pozwanej przez E. L., który wskazywał w nich siebie jako pożyczkodawcę.

Powyższe nie ma jednak wpływu na ocenę posiadania przez E. L. legitymacji procesowej do występowania w charakterze powoda w niniejszym postępowaniu. To E. L., jako pożyczkodawca ustalał z pozwaną wszystkie essentialia negotii przedmiotowej umowy, w tym kwotę, termin wydania i zwrotu pożyczki. Forma przekazania przedmiotu pożyczki i to kto pożyczkobiorcy go wręcza nie implikuje zmian podmiotowych umowy. Uznać zatem należało iż stronami ustnej umowy pożyczki jest E. L. oraz A. B.. Przedłożony przez powoda dokument cesji wierzytelności Sąd przyjął zatem jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Córka powoda nie mogła przenieść na niego wierzytelności, która jej nie przysługiwała.

Materialnoprawną podstawą dochodzonego roszczenia jest art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Art. 720 § 2 k.c. stanowi, iż umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Z przepisu tego jednoznacznie wynika wymóg zachowania formy pisemnej, który został zastrzeżony jedynie dla celów dowodowych (przy zawieraniu umowy pożyczki opiewającej ponad wskazaną w tym artykule kwotę). Użyte przez ustawodawcę wyrażenie "stwierdzenie umowy pismem" oznacza, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być jednakże potwierdzony pismem (z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 901/12 z dnia 9.04.2013 r., Lex nr 1315736).

W niniejszej sprawie powód twierdził, iż umowa pożyczki, jaka łączyła go z pozwaną zawarta była w formie ustnej. Brak było dokumentu potwierdzającego to zdarzenie. W konsekwencji, w pierwszej kolejności, rozważenia wymagało to, czy w niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały przepisy ograniczające dowody ze źródeł osobowych na fakt dokonania czynności lub przeciwko osnowie albo ponad osnowę dokumentu, stosownie do obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz w kodeksu cywilnego (art. 246 i 247 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 i 2 k.c.).

Rygor ad probationem - dla celów dowodowych, oznacza, że gdy strony nie zachowają zastrzeżonej formy, czynność będzie ważna, istotnie ograniczone będą jednak w razie sporu między stronami tej czynności możliwości dowodzenia faktu jej dokonania. W takiej sytuacji nie można bowiem przeprowadzać dowodu ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.). Ograniczenia tego nie stosuje się w sytuacji, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma lub też w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (art. 74 § 2 k.c. oraz 74 § 3 k.c.).

To wskazuje, że czynność prawna, dokonana z pominięciem formy dla celów dowodowych, jest prawnie skuteczna, a jedynie dla stron powstają utrudnienia w udowodnieniu faktu dokonania tej czynności. Na płaszczyźnie procesowej wyraża je art. 246 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt jej dokonania jest między stronami dopuszczalny, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeśli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym, tj. w przedstawionym powyżej art. 74 k.c.

W niniejszej sprawie, ze względu na formę zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki, której wartość przekraczała 500,- zł, możliwość udowodnienia faktu jej zawarcia o określonej treści podlegała niewątpliwie ograniczeniu.

Wskazać jednak należy, iż strona pozwana w żadnym z pism procesowych, jak również podczas rozprawy nie sprzeciwiała się dowodzeniu wskazanych w pozwie okoliczności związanych z zawarciem umowy, a już w sprzeciwie od nakazu zapłaty sama wносиła o przeprowadzenie dowodu ze swoich zeznań. Co więcej, fakt dokonania czynności został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Przyjmuje się bowiem, iż początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym, iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dokument będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r. II CK 527/03, LEX nr 174143). Stanowisko takie potwierdził również Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 maja 2012 r. I Aca 423/12, w którym wskazał, iż do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza. Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarza podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowadniany zeznaniami świadków i stron, a zatem środkami prawnymi przewidzianymi w katalogu dowodów. E. L. uprawdopodobnił na piśmie zawarcie ustnej umowy pożyczki na kwotę 3 500 USD. Z przedłożonego dokumentu potwierdzenia zlecenia transakcji gotówkowej z dnia 21 października 2011 roku, wynikało w sposób pośredni prawdopodobieństwo udzielenia przez pożyczki A. B.. Treść tego wydruku potwierdza fakt realizacji transakcji w postaci przekazania pozwanej za pośrednictwem Y. L. kwoty 3 500 USD. Nadto powód kierował do pozwanej wezwania do zapłaty wskazując w nich przyczynę wezwania.

W tych okolicznościach, Sąd uwzględnił wnioskowane dowody z zeznań świadków oraz z przesłuchania powoda.

Powołani w sprawie świadkowie jednoznacznie podkreślali, iż przekazana pozwanej na prośbę E. L., za pośrednictwem Y. L., kwota 3 500 USD stanowiła pożyczkę. Świadek M. G. była przy rozmowach stron w tym przedmiocie, a świadek T. K. rozmawiała o zwrocie pożyczki z pozwaną. Wskazany przez powoda w zeznaniach termin zwrotu pożyczki, jako ustalony między stronami na czas po kupnie mieszkania przez pozwaną, został potwierdzony zeznaniami świadka M. G., która zeznała, że kwota miała być zwrócona po otrzymaniu przez pozwaną kredytu. Jednocześnie wiadomo było, że pozwana ma kupić mieszkanie w grudniu 2011 roku. Odnośnie kwoty przekazanej na rachunek pozwanej, to pozwana miała świadomość, że pieniądze wpłyną na jej rachunek z konta zagranicznego. Liczyć się winna zatem z koniecznością poniesienia kosztu ten transakcji, skoro wyraziła zgodę na taki sposób przekazania pieniędzy. Nie ustalono przyczyn dla których to powód albo jego córka mieliby ponosić koszt tego przelewu, tym bardziej, że pożyczka była nieodpłatna.

Nadto jak wskazała świadek Y. L., która według twierdzeń pozwanej miała być darczyńcą dochodzonej pozwem kwoty, nie znała na tyle dobrze pozwanej by przekazać na jej rzecz w formie darowizny kwotę 3500 USD, stanowiącą równowartość ponad 10 000 złotych. Podarunek w tej wysokości, w stosunkach pomiędzy obcymi osobami trudno uznać za wyraz wdzięczności za udzieloną pomoc, przy załatwieniu sprawy prywatnej (otworzenia konta w banku). Kwota ta znacząco przewyższa zwyczajowo przyjęte przejawy podziękowania za wyświadczoną przysługę.

Niewątpliwie powód nie postąpił rozważnie, decydując się na udzielenie pożyczki na znaczną kwotę w formie ustnej, tym bardziej, że jako przedsiębiorca powinien mieć świadomość możliwych skutków takiej czynności. Niemniej w sprawie niniejszej udowodniony został przez powoda fakt zawarcia takiej umowy, a w sytuacji bezspornie istniejących początkowo dobrych relacji między stronami oraz dużego zaufania, jakim powód zażył pozwaną, brak umowy pisemnej nie poddaje w wątpliwość faktu jej zawarcia.

Nie ma przy tym znaczenia, że w 2012 roku powód chcąc uzyskać od pozwanej pisemną umowę, jako pożyczkodawcę w projekcie tej umowy wskazywał spółkę a nie siebie. Niezależnie od przyczyn takiego postępowania, zachowanie powoda nie ma wpływu na ocenę okoliczności związanych z zawarciem umowy, co miało miejsce wcześniej.

W ocenie Sądu pozwana winna udowodnić swoje twierdzenie, iż przekazana jej kwota stanowiła przedmiot umowy darowizny. Tymczasem na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można uznać, iż te twierdzenia są udowodnione. W konsekwencji należy uznać, iż pozwana nie udowodniła podnoszonego przez siebie twierdzenia, a to na niej ciążył zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek dowodowy w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał iż przekazana pozwanej kwota 3 500 USD stanowiła przedmiot ustnej umowy pożyczki łączącej strony postępowania. Wobec bezskutecznego upływu terminu zwrotu kwoty pożyczki, Sąd uznał żądanie pozwu za uzasadnione i zasądził na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę.

W zakresie żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że powód domagał się w pozwie zasądzenia na jego rzecz odsetek ustawowych od żądanej kwoty 3 500 USD za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty. Wskazywał, iż strony w umowie pożyczki określiły ustnie termin na zwrot przekazanej sumy pieniędzy do końca roku 2011.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przy tym, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.).

Przesłanką żądania odsetek nie jest więc powstanie szkody w majątku wierzyciela, wystarczy, by zobowiązany naruszył treść stosunku obligacyjnego przez uchybienie terminowi świadczenia. Samo jednak spełnienie świadczenia musi być możliwe i jednocześnie nie mogą istnieć przyczyny prawne usprawiedliwiające powstrzymanie się dłużnika z wykonaniem zobowiązania. Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne (T. Dybowski, A. Pyrżyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty.

Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (por. art. 455 k.c.) - wyrok SN z dnia 27 marca 2000 r., III CKN 638/98, LEX nr 51370.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że strony w umowie pożyczki wyznaczyły termin jej zwrotu na grudzień 2011 roku, kiedy to pozwana miała sfinalizować transakcję kupna mieszkania. Strony nie ustaliły konkretnego dnia w miesiącu grudniu 2011 roku, dlatego żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1 stycznia 2012 roku było uzasadnione.

Na podstawie art. 720 § 1 k.c. i art. 481 k.c. Sąd zasądził od pozwanej A. B. na rzecz powoda kwotę 3 500 USD wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, o czym orzekł w punkcie pierwszym wyroku.

Pełnomocnik pozwanej pismem z dnia 23 września 2015 roku złożył wniosek o otwarcie rozprawy uzasadniając go zaistnieniem dla sprawy istotnych okoliczności i pozyskaniem nowych dowodów.

Zgodnie z art. 316 § 2 kpc rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu.

Może to nastąpić np. w wyniku przedłożenia przez stronę niespóźnionego, dotyczącego nadal spornej okoliczności dowodu.

Przede wszystkim należy także zauważyć, że strony miały świadomość, że na rozprawie w dniu 22 września 2015 roku zostanie przeprowadzony dowód przesłuchania stron, zatem pozwana na terminie tym powinna się stawić jeśli uznawała, że niezłożenie przez nią zeznań odniesie dla niej niekorzystny skutek procesowy. Podnoszenie przez pełnomocnika pozwanej, iż na terminie rozprawy pozwana nie stawiała się na skutek nieprawidłowego wskazania przez pracownika sądu godziny rozpoczęcia posiedzenia, nie może stanowić podstawy do otwarcia rozprawy na nowo. Zawiadomienie o terminie rozprawy zostało pełnomocnikowi pozwanej prawidłowo doręczone, a także pozwana prawidłowo została wezwana na termin rozprawy. Także w czasie posiedzenia w dniu 8 września 2015 roku nie udzielano pełnomocnikom stron innych informacji odnośnie terminu rozprawy.

Ponadto zdaniem Sądu nie sposób uznać, by pozwana nie miała możliwości wcześniejszego przedstawienia zgłoszonych w piśmie z dnia 23 września 2015 roku wniosków dowodowych potwierdzających jej stanowisko, lub by potrzeba ich przedstawienia wynikała dopiero po zamknięciu rozprawy, skoro okoliczności te były sporne między stronami od początku procesu, a nie ujawniły się dopiero na ostatnim posiedzeniu. Tylko od strony pozwanej zależało, kiedy sięgnie po środek dowodowy w postaci swoich zeznań, zeznań świadków, czy wskazanych dokumentów.

Pełnomocnik pozwanej w piśmie zawierającym wniosek o otwarciu rozprawy zważył szereg twierdzeń o okolicznościach faktycznych, które niewątpliwie znane być musiały pozwanej na etapie wnoszenia sprzeciwu od nakazu zapłaty, i na ich potwierdzenie zgłosił wnioski dowodowe – np. w zakresie twierdzenia o zaangażowaniu powoda w zakup mieszkania przez pozwaną. Jeśli pozwana nie mogła w sprzeciwie powołać określonych dowodów z tej przyczyny, że nie miała do nich dostępu, mogła wnosić o przedłużenie terminu do ich zgłoszenia. Tymczasem pozwana takowego wniosku nie złożyła, a reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika powinna mieć świadomość skutków wynikających z art. 207 § 6 kpc. W sprzeciwie pozwana argumentowała dokonanie darowizny swoim zaangażowaniem w pracę zawodową oraz pomocą udzielaną powodowi w sprawach osobistych. Natomiast w piśmie złożonym po zamknięciu rozprawy pozwana wskazała dodatkowo na plany biznesowe powoda związane z przyszłym mieszkaniem pozwanej. Nie można zgodzić się z pozwaną, że określonych twierdzeń i wniosków dowodowych nie zgłosiła przed zamknięciem rozprawy bez swojej winy. Nawet jeśli, jak twierdzi pozwana, potrzeba ich powołania wynikała po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków T. K. i M. G., to na rozprawie w dniu 19 marca 2015 roku, po przesłuchaniu tych świadków, pełnomocnikowi pozwanej udzielono –zgodnie z jego wnioskiem dodatkowego terminu 7-dniowego do zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych, których konieczność zgłoszenia powstała po przesłuchaniu tych świadków (k.64). Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

Na marginesie wskazać należy, iż pełnomocnik pozwanej całkowicie pominął dowodzenie podnoszonego wobec twierdzeń powoda kontrargumentu, iż pieniądze pozyskane przez pozwaną od powoda (wypłacone za pośrednictwem córki powoda) w istocie stanowiły przedmiot darowizny, nie zaś pożyczki. Skoro bowiem pozwana wskazywała na inny tytuł prawny przekazanej jej przez powoda kwoty pieniędzy, winna tę okoliczność udowodnić. Nawet, gdyby pozwana wykazała, że powód pomagał jej w zakupie mieszkania, a nawet miał plany związane z tym mieszkaniem, to powyższe nie przeczyłoby ustaleniom Sądu odnośnie zawartej między stronami umowy pożyczki.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się wydatki związane z koniecznością skorzystania z tłumacza podczas przesłuchania świadka Y. L., na kwotę 615 zł. Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd obciążył na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pozwaną kwotą 615 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty zasądzone od pozwanej na rzecz powoda złożyły się: opłata od pozwu 562 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2 400 zł obliczone zgodnie z § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Łączna kwota zasądzona od pozwanej na rzecz powoda wyniosła 2 979 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.